

Sygn. akt *III AUa 999/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)

Sędziowie: SSA Katarzyna Wołoszczak

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans,

Protokolant: insp.ds.biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Poznaniu

sprawy **K. W., D. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 2 lutego 2015 r. sygn. akt VII U 2268/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz K. W. kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Katarzyna Wołoszczak
-------------------------------------	-----------------------	--------------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 kwietnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że K. W., jako pracownik u płatnika składek D. S., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 18 listopada 2013 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła K. W. oraz płatnik składek D. S..

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Zarządzeniem z dnia 11 lipca 2014 r. sprawa o sygn. VII U 2269/14 z odwołania D. S. została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. VII U 2268/14 z odwołania K. W..

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. VII U 2268/14, Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział VII Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż K. W. jako pracownik u płatnika składek D. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 18 listopada 2013 r. (punkt 1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz odwołującej K. W. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

K. W. urodziła się w dniu (...) i posiada wykształcenie średnie. W latach 2008 - 2013 odwołująca pracowała w Anglii.

D. S. od dnia 15 marca 2013 r. prowadzi zaś indywidualną działalność gospodarczą pod firmą (...) w P., w ramach której prowadził sprzedaż kosmetyków na targowisku znajdującym się na R. w P..

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 18 listopada 2013 r. D. S. zawarł z K. W. umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której zatrudnił ją w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku sprzedawcy za wynagrodzeniem 2 000 zł brutto miesięcznie. Miejscem wykonywania pracy przez odwołującą miało być targowisko na R. w P.. W umowie wskazano ponadto, że do obowiązków odwołującej należy obsługa klienta. W związku z zawarciem umowy o pracę, odwołująca nie przedstawiła zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy w charakterze sprzedawcy. Z tytułu zawartej umowy o pracę K. W. została zgłoszona przez płatnika składek do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 18 listopada 2013 r. W chwili zawierania umowy o pracę K. W. była w 12 tygodniu ciąży z D. S. i pozostawała z nim w związku partnerskim.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że w okresie od 18 listopada 2013 r. do 12 stycznia 2014 r. K. W. faktycznie świadczyła pracę na rzecz D. S. w wykonaniu zawartej umowy o pracę - pracowała na stoisku D. S. znajdującym się na targowisku na R. w P., zajmując się sprzedażą kosmetyków. Pracę tę odwołująca wykonywała codziennie, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8 do 16. Za okres od 18 listopada 2013 r. do 12 stycznia 2014 r. odwołująca uzyskała uzgodnione wynagrodzenie za pracę, płatne gotówką.

Od dnia 13 stycznia 2014 r. odwołująca stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży. Za okres od 13 stycznia 2014 r. do 14 lutego 2014 r. płatnik składek wypłacił odwołującej wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. Zaś za okres od 15 lutego 2014 r. odwołująca złożyła roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego. W dniu 19 maja 2014 r. odwołująca urodziła dziecko i od tego momentu korzystała z urlopu macierzyńskiego.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że do dnia 17 listopada 2012 r. odwołujący w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie zatrudnił żadnego pracownika, a wszystkie czynności wykonywał osobiście. Także po tym, gdy odwołująca stała się niezdolna do pracy, D. S. nie zatrudnił nikogo na jej miejsce i sam przejął jej obowiązki. Z uwagi na stan zdrowia i planowaną operację, od połowy lutego 2014 r. odwołujący zamknął stoisko na R.. Po powrocie do pracy po chorobie, odwołujący przez krótki okres czasu sprzedawał jeszcze kosmetyki na targowisku na R., a następnie przebranżowił się i przeniósł działalność na targowisko do M., gdzie obecnie sprzedaje warzywa i owoce.

W dniu 4 kwietnia 2014 r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, w której stwierdził, że K. W., jako pracownik u płatnika składek D. S., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 18 listopada 2013 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym uznał odwołania K. W. i płatnik składek D. S. za zasadne.

Sąd Okręgowy wskazał bowiem, powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 t.j.), art.

22 § 1 i art. 300 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c., że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było to, czy odwołująca faktycznie świadczyła pracę w wykonaniu zawartej przez strony umowy o pracę od 18 listopada 2013 r. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, określonych w art. 22 § 1 k.p. Jeżeli zaś przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, to umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie bezsporne było, że w dniu 18 listopada 2013 r. D. S. zawarł z K. W. umowę o pracę, na podstawie której zgłosił ją do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownika oraz że odwołująca krótko po zawarciu powyższej umowy – w dniu 13 stycznia 2014 r. – stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży, w której była z odwołującym i o tym, że jest w ciąży, odwołująca w chwili zawarcia spornej umowy wiedziała. Poza sporem leżało ponadto, że odwołująca otrzymała od pracodawcy uzgodnione wynagrodzenie za pracę (za okres od 18 listopada 2013 r. do 12 stycznia 2014 r.) oraz za czas niezdolności do pracy (od 13 stycznia 2014 r. do 14 lutego 2014 r.).

Sporne pozostawało natomiast, czy odwołująca faktycznie świadczyła pracę w wykonaniu zawartej przez strony umowy o pracę od 18 listopada 2013 r. W tym zakresie, odwołujący przedstawili dowody w postaci świadków, którzy w swych zeznaniach zgodnie potwierdzili fakt pracy K. W. na rzecz D. S., przy czym organ rentowy w żaden sposób nie zakwestionował prawdziwości zeznań świadków. W szczególności, pozwany nie wykazał, aby między zeznaniami świadków istniały istotne sprzeczności, dyskwalifikujące ich moc dowodową. Co prawda, świadkowie P. S. i J. S. są krewnymi D. S., to jednak zdaniem Sądu I instancji brak było podstaw do przyjęcia, że tylko z tego powodu ich zeznania nie zasługują na wiarę, zwłaszcza, że ich zeznania zostały potwierdzone zeznaniami świadków niepowiązanych ze stronami rodzinnie, tj. K. M. i K. C.. Jednocześnie świadkowie P. S. i J. S. (a także świadek K. C.) pracowali na stoiskach obok odwołującej, stąd też z pewnością mogli widzieć ją w pracy. Sąd Okręgowy wskazał, że choć między zeznaniami świadków, jak również między zeznaniami świadków i odwołującej, występowały pewne różnice, to jednak nie miały one istotnego znaczenia dla sprawy, a świadkowie zgodnie potwierdzili fakt pracy odwołującej. Za tym, że odwołująca rzeczywiście pracowała, przemawiał również pośrednio bezsporny fakt wypłaty jej wynagrodzenia za pracę i za czas niezdolności do pracy przez pracodawcę oraz opłacenie przez płatnika należności na rzecz ZUS i zaliczek do urzędu skarbowego. Równocześnie zdaniem Sądu I instancji o pozorności spornej umowy o pracę nie świadczy sam fakt, że w chwili jej zawarcia odwołująca pozostawała w ciąży, o której strony tej umowy wiedziały. Okoliczność ta sama w sobie nie przesądza bowiem, iż strony umowy nie miały zamiaru realizacji jej postanowień. W ocenie Sądu, stronom zależało na faktycznym wykonywaniu pracy przez odwołującą – odwołujący miał bowiem problemy zdrowotne, a w spornym okresie, z uwagi na zbliżające się Ś., przewidywał wzrost sprzedaży. O pozorności umowy o pracę nie może świadczyć brak przeszkolenia odwołującej w zakresie BHP i PPOŻ.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgromadzone w sprawie dowody nie dają również podstaw do kwestionowania pracowniczego charakteru zatrudnienia odwołującej. K. W. powierzone jej obowiązki musiała bowiem wykonywać osobiście, w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę i w wyznaczonych przez niego godzinach. Co prawda, pracodawca nie sprawował szczegółowego nadzoru nad czynnościami odwołującej, było to jednak uzasadnione charakterem powierzonych jej zadań (wykonywała proste czynności, nie wymagające szczegółowego instruktażu) oraz łączącymi ją z pracodawcą relacjami osobistymi.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy stwierdził, że strony spornej umowy o pracę faktycznie wykonywały obowiązki w niej określone w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p., a więc umowa ta nie została zawarta dla pozorów, z uwagi na co uznał odwołania za zasadne i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. w wydanym wyroku zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż K. W. jako pracownik u płatnika składek D. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 18 listopada 2013 r. (punkt 1)

oraz zasądził od pozwanego na rzecz odwołującej K. W. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczone treścią art. 233 k.p.c.,
2. a w konsekwencji naruszenie przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, polegające na przyjęciu, że K. W. podlegała od 19.11.2013 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek D. S., w sytuacji, gdy nie ma żadnych dowodów na to, że faktycznie wykonywała pracę na rzecz tego płatnika.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

W odpowiedzi na apelację odwołująca wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Wniesioną przez organ rentowy apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego w świetle zasady sędziowskiej oceny materiału dowodowego, wyczerpująco wskazując, które dowody uznał za wiarygodne i dlaczego, a które nie, co logicznie i spójnie uzasadnił. W wyniku powyższego, Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, który Sąd I instancji właściwie ocenił na podstawie jego wszechstronnego rozważenia, polegającego na rzetelnej, bezstronnej ocenie wyników postępowania i ich prawidłowej interpretacji, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się zaś do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazać należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd dokonując oceny dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu oraz wyprowadzania z nich odmiennych, niż sąd, wniosków. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wyprowadzaniu przez sąd wniosków z zebranego materiału dowodowego (naruszenie zasad logiki może polegać m.in. na wewnętrznej sprzeczności wyroku, polegającej na dokonaniu przez sąd dwóch odmiennych ustaleń w zakresie tej samej okoliczności, na dokonaniu przez sąd ustaleń, które pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym, który sąd uznał za wiarygodny, na uznaniu za wiarygodne w całości dowodów, które pozostają ze sobą w częściowej sprzeczności lub na wyprowadzeniu logicznie błędnych wniosków z ustalonych przez siebie okoliczności) albo gdy wbrew zasadom doświadczenia życiowego sąd nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 k.p.c. wyrażenie przez apelującego dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji i przedstawienie własnej oceny dowodów. Strona skarżąca ma

obowiązek wykazania naruszenia przez sąd zasad oceny dowodów wynikających z art. 233 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów.

Odnosząc się w tym miejscu do wskazywanych przez apelującego przyczyn, mających jego zdaniem świadczyć o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów, wskazać należy, iż okoliczność, że świadkowie P. S. (ojciec odwołującego) i J. S. (stryj odwołującego) – jak wskazali w swych ze zeznaniach (k. 53 i 54) - nie wiedzieli dokładnie czy odwołująca prowadziła na straganie własną działalność czy też była zatrudniona u odwołującego D. S., nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z zeznań tych świadków jasno wynika bowiem – co słusznie zauważył Sąd I instancji – że odwołująca faktycznie w spornym okresie sprzedawała perfumy na straganie na R., co potwierdzili także pozostali świadkowie, niezwiązani z odwołującymi rodzinnie - K. M. i K. C. (k. 53 i 54). W ocenie Sądu Apelacyjnego, z uwagi na fakt, iż wszyscy świadkowie zgodnie potwierdzili rzeczywiste wykonywanie pracy przez odwołującą, Sąd Okręgowy słusznie uznał ich zeznania w tym zakresie za wiarygodne. Zaś okoliczność, że odwołująca sprzedawała perfumy na straganie na R. jako pracownik płatnika składek, a nie w ramach własnej działalności gospodarczej, wynika wprost z zawartej przez strony umowy o pracę, na podstawie której odwołująca została zgłoszona przez płatnika składek do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 18 listopada 2013 r. i od której odprowadzane były należne składki i zaliczki na podatek dochodowy. Jednocześnie wiarygodności zeznań świadków P. S. i J. S. w części dotyczącej faktycznego wykonywania przez odwołującą pracy sprzedawcy nie przekreślają drobne rozbieżności między zeznaniami tych świadków co do czasu pracy odwołującej, które mogą wynikać z niepamięci szczegółów po takim okresie czasu lub z niezwrócenia przez świadków uwagi na takie szczegóły, jak dokładnie były dni czy godziny pracy odwołującej (co wskazał z resztą w swoich zeznaniach J. S.: „Ja pracuję od poniedziałku do soboty, to myślę, że w takie dni (...) Ja pracuję w godzinach od 7:00 do 15:00 i w tych godzinach mogę potwierdzić, że widywałem panią K. W.” – k. 53). Niemniej jednak z zeznań tych świadków oraz odwołującej wynika podobna liczba dni pracy odwołującej w tygodniu i podobna liczba godzin pracy w ciągu dnia (co daje łącznie pełny wymiar czasu pracy), co oznacza że zeznania te korespondują ze sobą wzajemnie oraz z treścią zawartej przez strony umowy o pracę.

Zaś okoliczność, że dowód z zeznań świadka K. M. został powołany dopiero na etapie postępowania sądowego, nie ma żadnego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań tego świadka. W postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych obowiązuje bowiem zasada kontradiktoryjności, która wymaga by strony przedstawiały dowody na poparcie swoich twierdzeń, zaś w świetle treści art. 473 § 1 k.p.c. w postępowaniu tym nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron.

Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie nie dał wiary zeznaniom K. C. w części, w jakiej wskazał on, że odwołująca na początku nie pracowała na straganie codziennie oraz że nie pracowała już od nowego roku (tj. roku 2014). Z zeznań tego świadka wynika bowiem, że od roku nie prowadzi on już straganu (przy czym zeznania te złożył on w styczniu 2015 r.), zatem mógł on nie mieć dokładnej wiedzy o tym, jak wyglądała praca odwołującej w styczniu 2014 r. Zaś co do pracy odwołującej w 2013 r. świadek potwierdził, że odwołująca pracowała około 2 miesiące, co jest zbieżne z treścią zawartej przez strony umowy o pracę oraz wskazał, że był okres, gdy odwołująca była na straganie codziennie. Jednocześnie świadek ten nie określił precyzyjnie okresu, kiedy – jak twierdził – „mało była na rynku”, co, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, biorąc pod uwagę, że jeszcze przed zawarciem przez strony umowy o pracę, odwołująca pozostawała z D. S. w związku partnerskim, mogło mieć miejsce jeszcze przed zawarciem umowy o pracę w dniu 18 listopada 2013 r.

Nadto wykonywanie przez odwołującą pracy w ramach zawartej z D. S. umowy o pracę potwierdza także załączony do odpowiedzi na apelację paragon nr (...) z dnia 26 listopada 2013 r. (a więc sporządzony w trakcie trwania spornej umowy o pracę), z którego wynika, że osobą, która zamówiła towar w postaci perfum była właśnie K. W..

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest natomiast okoliczność, że odwołująca nie przedłożyła zaświadczenia o zdolności do wykonywania pracy oraz zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony będąc w ciąży, o czym strony wiedziały, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika, że następnie pracę taką rzeczywiście wykonywała.

Odnosząc się zaś pod podniesionego przez organ rentowy w apelacji twierdzeń dotyczących możliwości zarobkowych płatnika składek, które pozwalałyby na wypłacanie ubezpieczonej wynagrodzenia w umówionej wysokości (2000 zł miesięcznie), wskazać należy, że organ rentowy nie kwestionował tej okoliczności ani w zaskarżonej decyzji, ani też w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Pomimo tego we wniesionej apelacji, wbrew treści art. 381 k.p.c. nie uprawdopodobnił on, że nie mógł tego faktu powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na ten fakt wynikła później, z uwagi na co Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. pominął ten fakt.

Dodatkowo zauważyć należy, że okoliczność zatrudnienia odwołującej przez płatnika składek właśnie w listopadzie 2013 r. była uzasadniona także w kontekście potrzeb gospodarczych odwołującego – jego problemów zdrowotnych w tamtym okresie oraz zbliżającego się okresu przedświątecznego, który zazwyczaj wiąże się ze wzrostem sprzedaży.

Z uwagi na powyższe, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego (w tym szczególności zeznań świadków w części uznanej za wiarygodne) w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że odwołująca w spornym okresie rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz płatnika składek i czyniła to osobiście, w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę i w wyznaczonych przez niego godzinach.

W efekcie podniesiony w apelacji zarzut przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią art. 233 k.p.c., poprzez przyjęcie, że K. W. podlegała od 19.11.2013 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek D. S., w sytuacji, gdy nie ma żadnych dowodów na to, że faktycznie wykonywała pracę na rzecz tego płatnika, należało uznać za chybiony.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny w pełni podzielił wszelkie ustalenia Sądu I instancji i przyjął je za własne, bez potrzeby ponownego ich przytaczania, przy czym dodatkowo stwierdził, że wykonywanie przez odwołującą pracy w ramach zawartej z D. S. umowy o pracę potwierdza także paragon (...) z dnia 26 listopada 2013 r. oraz zauważył, że okoliczność zatrudnienia odwołującej przez płatnika składek była uzasadniona także w kontekście ówczesnych potrzeb gospodarczych płatnika składek (jego problemów zdrowotnych i zbliżającego się okresu przedświątecznego).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny podzielił również w całości ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Wskazać należy bowiem, iż dla włączenia osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest jej przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, wymienionych w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998 r., Nr 137 poz. 887 ze zm.), zwanej dalej „ustawą systemową” (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. I UK 21/2009).

Zgodnie zaś z przepisem art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają m.in. pracownicy. Ponadto na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu, zaś na podstawie art. 12 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej także ubezpieczeniu wypadkowemu. Jednocześnie przepis art. 13 pkt 1 ustawy systemowej stanowi, iż obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Zgodnie zaś z definicją zawartą w art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Zatem w niniejszej sprawie, by ustalić, czy odwołująca K. W. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 18 listopada 2013 r. jako pracownik płatnika składek D. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą D. S. (...) w P., należało ustalić, czy strony w tym okresie rzeczywiście łączyły stosunek pracy. Zaś aby stwierdzić, że strony łączył w spornym okresie stosunek pracy, konieczne było ustalenie, że łączący strony stosunek prawny zawiera wszelkie podstawowe elementy charakterystycznych dla stosunku pracy.

Wskazać należy w tym miejscu, iż podstawowe elementy charakterystyczne dla stosunku pracy definiuje przepis art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy

określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z przepisu tego wynika, iż stosunek pracy to trwała i dobrowolna więź prawna łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. W stosunku tym pracownik jest zobowiązany do świadczenia na rzecz pracodawcy pracy określonego rodzaju (a więc nie każdej pracy) w sposób podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. Obowiązkiem pracodawcy wynikającym z nawiązania stosunku pracy jest wypłacanie pracownikowi wynagrodzenia za pracę. Stosunek pracy jest zatem dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., sygn. III PK 38/2009). Dlatego nie można mówić o umowie o pracę, jeżeli w łączącym strony stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1997 r., sygn. I PKN 394/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1998 r., sygn. I PKN 416/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1998 r., sygn. I PKN 458/98).

Nadto zauważyć należy, iż zgodnie z art. 300 k.p. do stosunku pracy stosuje się nie tylko przepisy prawa pracy, lecz także odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego (jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy) i na tej podstawie organ rentowy ma prawo do dokonania kontroli zawartej umowy pracę w aspekcie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w oparciu o przepis prawa cywilnego, a w szczególności art. 83 k.c. Zauważyć należy bowiem, iż w aspekcie zgodności z normami prawa cywilnego ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie podlega stosunek ubezpieczenia społecznego, lecz związany z nim stosunek o charakterze cywilnoprawnym. Zatem ocenie organu rentowego (oraz sądu ubezpieczeń społecznych) w oparciu o przepisy prawa cywilnego, a w szczególności art. 83 k.c., podlega nie stosunek ubezpieczenia społecznego, lecz stosunek pracy, co znajduje swoją podstawę w art. 300 k.p. Na marginesie zaznaczyć trzeba, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż zawarcie umowy o pracę tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – podjęcie pracy w wyżej wskazanym celu jest bowiem dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., sygn. III UK 89/2005, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., sygn. I UK 43/2010). Wszystko to jednak nie wpływa na prawo i obowiązek sądu orzekającego do dokonania oceny umowy o pracę zawartej przez odwołującego pod kątem skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu. Na gruncie niniejszej sprawy ocenie tej podlegało rzeczywiste istnienie między stronami stosunku pracy.

W tym miejscu wskazać należy, że stosownie do treści art. 22 § 1¹ k.p. i art. 83 § 1 k.c., o tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę, nie decyduje tylko formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, lecz przede wszystkim faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. I UK 21/2009). Ponadto, w celu dokonania prawidłowej kwalifikacji stosunku prawnego, należy przy tym uwzględnić z uwagi na treść art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p. zarówno zgodny zamiar stron, cel umowy, jak i okoliczności istniejące w chwili jej zawierania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., sygn. I PKN 191/98). Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy jest zatem konieczne stwierdzenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to rzeczywiście czyniły (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. III AUa 1432/12). W świetle bowiem art. 83 § 1 k.c., jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony z góry zakładają za obopólną zgodą, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (tj. mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy), to tak zawarta umowa o pracę ma charakter pozorny (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. II UK 321/04). W konsekwencji zaś oświadczenia woli o zawarciu pozornej umowy o pracę złożone sobie wzajemnie przez strony są **nieważne** (art. 83 § 1 zd. 1 k.c.). Przy czym ustalenie pracowniczego

charakteru zatrudnienia wymaga rygorystycznych ustaleń i przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia, a następnie że **miało miejsce rzeczywiste wykonywanie przez osobę obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze** (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I UK 296/04).

Na gruncie niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, stwierdzić należy, że strony nie tylko zawarły w dniu 18 listopada 2013 r. umowy o pracę, lecz następnie także faktycznie ją wykonywały – ubezpieczona rzeczywiście świadczyła bowiem na rzecz płatnika składek osobiście, w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę i w wyznaczonych przez niego godzinach, pracę sprzedawcy perfum, za którą otrzymała odwołującego należne wynagrodzenie, a więc pracę o cechach stosunku pracy. Zatem brak jest podstaw do uznania, że strony (odwołująca i płatnik składek) zawarły umowę o pracę bez zamiaru jej realizacji, co wyklucza stwierdzenie jej pozorności i w efekcie nieważności na mocy art. 83 § 1 zd. 1 k.c. Biorąc zaś pod uwagę, iż w świetle art. 13 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy systemowej stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i w przypadku podlegania ubezpieczeniom społecznym jako pracownik istnieje on tylko wówczas, gdy istnieje stosunek pracy, to w sytuacji, gdy stosunek pracy istnieje, istnieje również stosunek ubezpieczeniowy. Zatem w niniejszej sprawie z uwagi na fakt, że umowa o pracę, zawarta przez odwołującą i płatnika składek, rodziła skutki prawne w sferze pracowniczej, a co za tym idzie w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy, to tym samym należało uznać, że stanowiła ona tytuł do objęcia odwołującej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi od dnia 18 listopada 2013 r.

W konsekwencji podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, polegającego na przyjęciu, że K. W. podlegała od 19.11.2013 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek D. S., należało uznać również za chybiony.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy słusznie zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż K. W. jako pracownik u płatnika składek D. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia 18 listopada 2013 r.

Kierując się powyższymi względami, **apelację należało uznać za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić, co uczynił Sąd Apelacyjny w punkcie 1 wydanego wyroku.**

Orzeczenie o kosztach zawarte w **punkcie 2** wyroku znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461 ze zm.).

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Katarzyna Wołoszczak
-------------------------------------	-----------------------	--------------------------